

Bezpieczeństwo dostaw wysokiej jakości i zdrowej wody to domena zabrzańskich wodociągów.

Wysoka jakość za dobrą cenę

Zdrowa woda, dostarczana w nowoczesny sposób to efekt jaki dało długofalowe myślenie o nowym systemie produkcji i dostarczania wody w Zabrzu. Dzięki trwającym wiele lat inwestycjom prowadzonym wspólnie z gminą, dziś mieszkańcy Zabrze nie martwią się ani o jakość wody, ani o jej dostawy. Czas usuwania awarii także skrócił się do minimum.

- W ostatnich 10-ciu latach przeznaczaliśmy ponad 550 mln zł, dodatkowo obok wydatków gminy, na inwestycje w zabrzańską infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Bez tego nie moglibyśmy dziś mówić, że stworzyliśmy nowoczesny system wodociągów i kanalizacji. To był gigantyczny wysiłek, dzięki któremu dostarczamy mieszkańcom Zabrze zdrową wodę wysokiej jakości - mówi prezes zarządu ZPWiK, Piotr Niemiec.

Trudna spuścizna

Dlaczego inwestycje związane z porządkiem gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu były tak bardzo potrzebne? Większość sieci kanalizacyjnej była stara, często pamiętająca czasy przedwojenne. Dewastacja sieci związana była również z eksploatacją górnictwem. W fatalnym stanie technicznym znajdowały się też sieci kanalizacyjne na zakładowych osiedlach z lat 60. i 70. Budynki te, jak i cała infrastruktura, stawiane były z wykorzystaniem starych technologii. – Nic więc dziwnego, że taka sieć i urządzenia były wyeksploatowane, awaryjne, co skutkowało chociażby problemami z dostawą wody i stratami z powodu jej wycieków - podkreśla dyrektor ds. technicznych ZPWiK, Damian Pieter.

Zmiany prawne

Dodatkowym, istotnym powodem przemawiającym za uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu były uwarunkowania prawne, jakie zaczęły obowiązywać w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Inwestycje w zabrzańską infrastrukturę rzeczywiście robią wrażenie. To przede wszystkim zrealizowany wspólnie z gminą, jeden z największych w kraju projekt o nazwie „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Zabrze”. Inwestycja ta była warta prawie 800 mln, a współfinansowano ją właśnie ze środków unijnych. Dotacja wyniosła ok. 30 proc. ogólnej wartości, lecz żeby ją otrzymać ZPWiK musiało przeprowadzić konieczne roboty w określonym czasie. Terminów udało się dotrzymać. W ten sposób zbudowano i przebudowano setki kilometrów kanalizacji sanitarnej i deszczowej, sieci wodociągowej, przebudowano też i wykonano hermetyzację oczyszczalni ścieków oraz zbudowano nowe przepompownie ścieków sanitarnych.

W zabrzańskiej ekologicznej sieci

- Teraz, po zakończeniu prac, Zabrze jest skanalizowane w 99 proc., a to oznacza, że każdy zainteresowany ma możliwość przyłączenia się do sieci. – To komfort jaki mają wszyscy mieszkańcy Zabrze. Mając tak mocno rozwinięty system przyciągamy przedsiębiorców, którzy w innych miastach nie mogą liczyć na takie warunki – mówi prezes ZPWiK. Jako przykład podaje rozrastającą się specjalną strefę ekonomiczną – a to przecież są nowe miejsca pracy, co powoduje rozwój miasta. Mamy też spory wkład w rozwój budownictwa mieszkaniowego. To jednak nie koniec. Kolejne przedsięwzięcia są przed nami. Musimy zrealizować trzyletni plan inwestycyjny zatwierdzony przez radnych. Jednym ze źródeł

finansowania tych działań jest również zysk, jaki ZPWik osiąga. Dbając o interesy odbiorców spółka zakłada jedynie 0,5 proc. marży do ceny wody i ścieków. Obecnie najpilniejszym realizowanym zadaniem jest przebudowa oczyszczalni ścieków Mikulczyce, gdyż zgodnie z dyrektywą unijną musi ona spełniać takie same wymogi, jak znacznie większa oczyszczalnia ścieków w Maciejowie. Przewidziany koszt przebudowy to ok. 17 mln zł.

Cena i jakość

Prezes Piotr Niemiec podkreśla, że choć inwestycje są wielkie, to prowadzone rozsądnie: - Nie przesadzamy z nimi, a chcąc zmniejszyć wpływ przedsięwzięć na taryfę, kiedy tylko to możliwe sięgamy po środki zewnętrzne, w szczególności z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. - Niestety stale rosną niezależne od nas koszty, takie jak cena energii elektrycznej czy gazu, które też są podstawą obliczenia taryfy. Są też podatki czy opłaty wodne naliczane przez państwową spółkę Wody Polskie. Na żadne ulgi liczyć nie możemy. Poza inwestycjami na wysokość nowej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wpływ mają właśnie takie koszty. Aby realizować nasze inwestycje zmuszeni byliśmy zaciągnąć kredyty na własny wkład finansowy, który jest wymagany przy ubieganiu się o dotacje unijne. Nie narzekamy, bo stworzyliśmy coś bardzo ważnego dla tego miasta. Chcemy jednak dziś podkreślić, że liczyliśmy każdą złotówkę wiele razy zanim ją wydaliśmy – mówi Dyrektor ds. Ekonomicznych ZPWik, Marcin Radoń.

Wody Polskie na straży cen

- Dokument uzasadniający nowe taryfy opracowało ZPWik. Jego zatwierdzeniem nie zajmowała się już Rada Miejska, lecz nowy podmiot Wody Polskie. – Co do naszej taryfy i składających się na nią wyliczeń specjaliści z Wód Polskich nie mieli żadnych uwag. Zaakceptowali też nasze uzasadnienie do podwyższenia stawek. Do wniosku musieliśmy dołączyć dokumenty informujące o wynikach finansowych za ostatnie trzy lata, badano nasze wydatki. Prócz tego dostarczyliśmy wieloletni plan rozwoju oraz modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w latach 2018-2020. Wody Polskie mają za zadanie przede wszystkim kontrolować zasadność cen dla poszczególnych miast. W naszym przypadku nie było nawet najmniejszych zastrzeżeń – wylicza prezes Niemiec. Nowe stawki weszły w życie w czerwcu i mają obowiązywać trzy lata. - Wiemy, że mieszkańcy liczą się z wydatkami, ale zapewniam, że te podwyżki są minimalne biorąc pod uwagę jak znakomicie poprawiła się infrastruktura wodna i kanalizacyjna oraz jakość zabrzańskiej wody. Mamy świadomość, że dla ludzi najważniejsze jest bezpieczeństwo związane z wodą, a dla nas to jest priorytet. Misją przedsiębiorstwa, którym zarządzam, jest działanie na rzecz miasta i jego mieszkańców. Robimy wszystko, by zapewnić stały dostęp do zdrowej wody i ekologicznej kanalizacji sanitarnej – podsumowuje prezes ZPWik.

Zabrze mimo jednych z największych inwestycji w Polsce wcale nie ma najwyższych cen. Jeden z portali internetowych opublikował ranking 30 największych pod kątem liczby mieszkańców miast Polski, z którego wynikało, że Zabrze jest na drugim miejscu na Śląsku, po Dąbrowie Górniczej, pod względem wysokości ceny za wodę i ścieki. Takie zestawienie jest krzywdzące, bo zawiera tylko wycinek miast i ostatecznie przedstawia wnioski, które nie uwzględniają wszystkich podmiotów. Poza tym, takie zestawienie nie oddaje tego co najważniejsze, tj. wielkości nakładów inwestycyjnych, jakie dane miasto zapewnia by

osiągnąć wysoki poziom bezpieczeństwa dostaw wody oraz ekologii. Uczciwym byłoby pokazanie, ile się wydaje na bezpieczeństwo dostaw i jakość wody, wtedy byłibyśmy na pierwszym miejscu - co najmniej na Śląsku. Mnie osobiście najbardziej cieszy, że wpisuje się to w realizację strategii rozwoju miasta i jest to efektem ciężkiej pracy całego zespołu. To nasz wspólny sukces - mówi prezes ZPWik, Piotr Niemiec.

Ważne dla mieszkańców Zabrze inwestycje, zrealizowane w ostatnich latach poza projektem unijnym:

- nowe sieci o łącznej długości ok. 70 km
- *przebudowa* Stacji Uzdatniania Wody LEŚNA w Mikulczycach
- hermetyzacja przepompowni ścieków Jagodowa na Osiedlu Janek
- budowa przepompowni wody JAN
- przebudowa przepompowni ścieków Maciejów
- remonty hydroforni Barbara, Sobieski, Helenka i Kopernik.

Przeprowadzona w Zabrzu kompleksowa modernizacja wodociągów i kanalizacji stanowiła ogromne wyzwanie. Dzięki tej inwestycji sieć działa właściwie, spełnione są normy ekologiczne, a nawierzchnie ulic i chodników zostały gruntownie odnowione. Dbamy bowiem o podniesienie jakości usług publicznych, co przyczynia się do poprawy jakości życia mieszkańców i wzrostu atrakcyjności miasta dla inwestorów.